

Wielki konkurs PSS „Społem” Świdnik i „Głosu” - trwa

GŁOS Tygodnik ŚWIDNIKA

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

Nr 17 (1275) 25 kwietnia 1996 r. cena 30 gr

W najbliższy poniedziałek, 29 kwietnia, o godz. 9 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego rozpocznie się XXIX sesja świdnickiej Rady Miejskiej. Niewątpliwie najważniejszym punktem porządku obrad będzie głosowanie nad uchwałą o przyjęciu sprawozdania z wykonania budżetu za 1995 r. oraz o udzieleniu absolutorium Zarządowi Miasta.

Absolutoryjny poniedziałek

Ponadto radni zapoznają się ze sprawozdaniami z ubiegłorocznej działalności zakładów budżetowych i innych jednostek podległych gminie. Kierownik Rejonowego Urzędu Pracy w Świdniku omówi sytuację na tutejszym rynku pracy w 1995 r. i przedstawi tendencje na występujące. Rada zajmie się też regulaminem organizacyjnym Urzędu Miejskiego, który dotychczas nie miał szczęścia i „wypadał” z porządku obrad poprzednich sesji.

Czym żyje „Solidarność”?

20 kwietnia zebrał się w Świdniku na IV Walnym Zebraniu delegacji Regionu Środkowosudobnego „Solidarność”. Zebranie było okazją do dyskusji o ogólnej sytuacji politycznej i społecznej w Polsce i na świecie. My wykorzystaliśmy je do zadania Marianowi Królówi, przewodniczącemu Międzyzakładowej Komisji NSZZ „Solidarność” PZL-Świdnik pytać, o to, czym żyje najstarsza w kraju „Solidarność”.

- Przewodnicząc Komisji Krajowej „Solidarność” Marian Krzaklewski nie rozpoczął swojego wystąpienia od spraw politycznych, ale od składek członkowskich. Dlaczego finanse są dla związku takie ważne?

- Żeby być partnerem w rozmowach z pracodawcami, obojętne - państwowymi, czy prywatnymi, związek musi dysponować silną, zawodową kadrą ekspercką. Dziś nie da się już wygrywać dyskusji hasłami, trzeba przedstawiać konkretne rozwiązania w postaci gotowych projektów aktów prawnych. Musimy mieć również odpowiedni fundusz strajkowy, który w poważnym stopniu decyduje o sile związku.

- Mówi się, że im większy jest fundusz strajkowy, tym mniejsza jest groźba wybuchu strajków...

- Zasobny fundusz strajkowy zniechęca pracodawców do prowokowania strajków z nadzieją na ich niepowodzenie spowodowane brakiem pieniędzy na wypłatę odszkodowań strajkującym pracownikom. Mając za partnera silny finansowo związek pracodawcy poważnie podchodzą do negocjacji, a pracownicy mają więcej odwagi w walce o swoje prawa.

- Czy kierując „Solidarność” w PZL-Świdnik odczuł pan już to, co zapowiada Krzaklewski: koniec ery umów społecznych, realizowanych bądź nie, w zależności od dobrej woli pracodawców i początek czasów umów cywilnych wymagających od związku bardziej profesjonalnego działania?

- Nie mamy na razie większych kłopotów w kontaktach z prezesami większości spółek, w których działamy. Obywa się bez większych „kantów” z obu stron. Staramy się nawzajem szanować, ale nie można zagwarantować, że tak będzie zawsze. Prawidłowość krajowa jest nieco inna, zwłaszcza, gdy podpisuje się porozumienia z politykami. W naszym przypadku więcej jest różnów merytorycznych niż politycznych, co znacznie ułatwia zadanie.

- Które z uchwał podjętych podczas sobotnich obrad delegatów uważa pan za najważniejsze?

- Należy do nich z pewnością uchwała dotycząca ubezpieczeń społecznych, wyposażenia emerytów, rencistów i szeregu innych świadczeń socjalnych, które mają duże znaczenie. „Solidarność” proponuje własny projekt systemu emerytalno-

rentowego opierającego się na trzech filarach: stażu pracy, wysokości zarobków i stałego składnika niezależnego od dwóch wcześniej wymienionych. W sumie projekt ma zagwarantować utrzymywanie się dochodów ludzi żyjących z renty bądź emerytury na realnie stałym poziomie w przeciwieństwie do projektów rządowych prowadzących do odrodzenia się pojęcia „starego portfela”.

- Obrady przebiegały pod hasłami: Rodzina, Uwalśnienie, Konstytucja. Dlaczego awansowały one do rangi motywu zebrań?

- Życie społeczne, rządzące nim wartości wynosimy z domu rodzinnego. Choć w 1989 roku odzyskałmy suwerenność, wciąż obowiązuje konstytucja parafowana przez Stalina. Najwyższy już czas zmienić ten stan rzeczy.

- Jakie problemy stoją dziś przed Międzyzakładową Komisją „Solidarność” PZL?

- Musimy wynegocjować zakładowy układ zbiorowy pracy. Jako jedyni spośród trzech organizacji związkowych przedstawiliśmy własny projekt układu. Wybiega on trochę przed układ branżowy, ponieważ - jak wiadomo - zakłady naszej branży znajdują się w różnej kondycji. My postawiliśmy na rozwiązanie bardziej nowoczesne i ambite. Uważamy, że kondycja zakładu i perspektywy rozwojowe pozwalają nam na to...

- Zbliża się lato, odżyje pewnie sprawa podwyżek...

- Uważamy ją praktycznie za załatwioną. Myślę, że ewentualne rozmowy mogą dotyczyć jedynie szczegółów, na przykład sposobu podziału pieniędzy, ale nie przewiduję większych trudności, ponieważ, jak już powiedziałem stosunki między związkiem, a zarządem układają się bez większych zastrzeżeń. Dlatego możemy się poświęcić naszej „konstytucji pracowniczej”, czyli układowi zbiorowemu.

roz. Jan Mazur

Świdnickie dni KONSTYTUCJI

Obchody 205 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja rozpoczną się złożeniem wiązanek kwiatów pod pomnikiem Konstytucji (piątek, 3 maja). Następnie (godz. 10.30) odprawiona zostanie uroczysta msza w kościele pw. NMP Matki Kościoła, w czasie której homilię wygłosi ks. dr Józef Kras, wystąpią także artyści scen warszawskich - Barbara Dobrzyńska, Janusz Zakrzewski i Jacek Weis.

Po południu (godz. 15.00), w kinie „Lot”, odbędzie się koncert orkiestry „Helicopters Brass Orchestra” i występ Anny Świątlickiej, aktorki Teatru Dramatycznego im. J. Osterwy w Lublinie. Przedłużeniem obchodów 3 Maja będzie festyn rodzinny, na który organizatorzy zapraszają w niedzielę, 5 maja.

Od godziny 14.00, na Placu Konstytucji rozpoczyna się koncert kapeli ludowej „Stryje” z Milejowa i świdnickiej orkiestry „Helicopters Brass Orchestra”. W programie niedzielnej festyny przewidziano także zabawę taneczną.

UWAGA CZYTELNICY!

Następny numer „Głosu Świdnika”, o objętości zwiększonej do 8 stron, ukaże się 9 maja.

Pracowniczka Fundacja Socjalna zaprasza na WIELKĄ MAJÓWKĘ

W ośrodku „Świtezianka” Okuninka n/j. Białym W terminie 1.05 - 5.05.96 r.

Zapewniamy:

- blok imprez - dyskoteki

- wyżywienie - noclegi

Informacja - PFS tel. 51-28-11

Świdnicki Pegimek posprząta lubelską Kalinowszczyznę

Konflikt przyprawiony współpracą

Spór pomiędzy Świdnikiem a Lublinem, precyzyjnie mówiąc pomiędzy Pegimekiem a lubelskim MPWiK o cenę utylizowania świdnickich ścieków w oczyszczalni na Hajdowie trwa. 15 kwietnia w naszym mieście doszło do spotkania przedstawicieli obu przedsiębiorstw oraz wiceburmistrza Świdnika, ale nie przyniosło ono porozumienia.

Ostatnio dyrektor MPWiK w Lublinie, Tadeusz Fijałka skierował do dra Krzysztofa Żuka, przewodniczącego świdnickiej Rady Miejskiej pismo, w którym czytamy m.in.: „Zmuszony jestem ustalić od 1 stycznia 1996 r. opłatę za oczyszczanie ścieków z miasta Świdnika na podstawie par. 7, pkt 4, zdanie drugie umowy nr 698/K z dnia 8 stycznia 1992 r. Z powołanego dokumentu wynika, że nie wymaga negocjacji zmiana opłaty jeżeli jest ona rezultatem zmiany przepisów ogólnie obowiązujących. Za taki stan uważam ustawę budżetową na 1996 r. ustalającą w art. 30, ust. 2 planowany średnioroczny wskaźnik inflacji w wysokości 19,8%. Ustalona wg tych przepisów opłata na okres od 1.01 - 19.04.1996 r. wynosi 0,50 zł/m sześć. (0,42 x 1,19,8%).

Jednocześnie pragnę poinformować Pana Przewodniczącego, iż brak dobrej woli ze strony przedstawicieli PK „Pegimek” zmusza mnie do wypowiedzenia za skutkiem natychmiastowym umowy nr 698/K z dnia 8 stycznia 1992 r. i ustalenie za świadczenie bezumowne usług oczyszczania ścieków w wysokości 0,57 zł/m sześć. od dnia 20 kwietnia br.”

Krzysztof Krzyżanowski, wiceprezes Pegimeku decyzję MPWiK skwitował krótko: „Naszym zdaniem jest niezgodna z prawem i dlatego jej nie uznajemy”. Ściekowy spór trafił pod obrady Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej RM i najprawdopodobniej zajmie się nim Rada Miejska, bowiem ona jest władna podjąć ewentualną decyzję o podwyżce opłat za utylizację świdnickich ścieków.

Świdnicko - lubelski konflikt ściekowy nie przeszkadza w nawiązywaniu współpracy. W ubiegłym tygodniu Pegimek wygrał przetarg na posprzątanie po zimie jednego z siedmiu rejonów Lublina - Kalinowszczyznę i okolic. Wykonanie tego zlecenia przysporzy świdnickiej firmie około 6 tys. zł zysku. Jak zapewnia prezes Krzyżanowski, ten kontrakt nie przeszkodzi w posprzątaniu Świdnika. Obecnie ekipy Pegimeku doprowadzają do czystości centrum miasta. Miejsny nadzieje, że pierwszą tegoroczną majówkę świdniczanie spędzą w estetycznej scenerii.

7 maja „lokalny sejmik” w Świdniku

0 dziurawych drogach i kulawej oświacie

Bez przesydy „lokalnym sejmikiem” w Świdniku można nazwać zaplanowane na 7 maja spotkanie przewodniczących zarządów miast i gmin z naszego rejonu, a mianowicie z: Fajslawic, Melgwi, Milejowa, Piask, Rybczewic, Trawnik i oczywiście ze Świdnika, z przedstawicielami Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Lublinie, Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich w Lublinie oraz lubelskiego Kuratorium Oświaty. To spotkanie, zainicjowane przez Zarząd Miasta Świdnika, będzie miało na celu stworzenie wspólnego ponadgminnego forum, które upominać się będzie o solidne wypełnianie swoich powinności przez agendy administracji rządowej. Na pierwszy ogień, ze względu na aktualność, idą sprawy dróg i szkolnictwa podstawowego.

Ze szkołami chodzi oczywiście o mierną subwencję oświatową, która w budżetach większości gmin zrobiła duże spustoszenie. Teraz nasze samorządy muszą głośno krzyknąć o jej korektę.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców

„Społem” ŚWIDNIK

KONKURS JUBILEUSZOWY KUPON NR 3

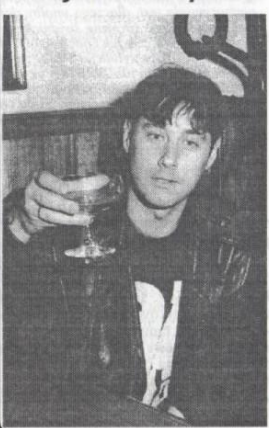
GŁOS Tygodnik ŚWIDNIKA

PYTANIE

Przy jakiej ulicy mieści się siedziba PSS „Społem” Świdnik?

SZANSA CZY ... SUKCES?

- Arkadiusz Dziewulski o wokalnym pojeździe na ekranach TVP
- Wkrótce na estradach Krakowa, Warszawy i ... być może Opola



Znalezienie czasu na tę rozmowę nie było dla niego rzeczą łatwą. Po niedawnym występie w telewizji pochłaniają go próby wokalne. Jednak pomimo natłoku zajęć i obowiązków znalazł chwilę dla czytelników „Głosu”. Świdniczanin - Arkadiusz Dziewulski - 27-latek, wokalista, perkusista, laureat kwietniowej edycji „Szansy na sukces” opowiada o swych wrażliwościach z Woronicza i nie tylko...

• Gratuluję udanego występu i wygranej. Zanim zdradzisz nam, jak znalazłeś się w tym programie opowiedz o wcześniejszych doświadczeniach muzycznych. O ile wiem nie jesteś debiutantem.

- Rzeczywiście, moja przygoda z muzyką zaczęła się dawno temu, bo ... w podstawowej szkole muzycznej, w klasie perkusji. Gry na tym instrumencie uczył mnie prof. Adam Maruszak. Później była średnia szkoła muzyczna, której nieestety nie ukończyłem.

Jeśli chodzi jednak o doświadczenia czysto sceniczne, to zacząłem w 1987 roku, na festiwalu w Opolu, gdzie wystąpiłem z zespołem „Wersja dla niesłyszących”. Następnym etapem były eliminacje do Teatru Muzycznego w Lublinie. Przeszedłem je bez problemu i przez dwa sezony śpiewałem jako chórzysta partię do „Paganiniego”, „Barona cygańskiego” czy „Królowy Śnieżki”. Teatr nie przeszkadzał w realizacji własnych projektów muzycznych. Pojawiała się więc kapela „Jasiu nie doczekał”. Jednak prawdziwą szkołę przeszedłem w musicalu „Metro”.

• Jak tam trafiasz?

- Gdy pierwszy skład zespołu wyjeżdżał na Broadway, trwały eliminacje do drugiego składu, który grał w kraju. „Metro” wspominam jako

piękną przygodę, ale i ciężką pracę. Uczyłem się m.in. akrobatyki, dykcji, akrobatyki, a zajęcia prowadzili tak świetni artyści jak: Zbigniew Zapasiewicz, Władysław Kowalski, Elżbieta Rozpędowska czy wreszcie Janusz Józefowicz i Janusz Stoklosa. Największym sukcesem, jaki osiągnąłem w „Metrze” to dwa utwory wykonywane przeze mnie solo. W sumie przez dwa i pół roku pobytu w Warszawie wystąpiłem w 360 przedstawieniach. Gdy jednak pierwszy skład powrócił do kraju, zmieniły się także warunki pracy i postanowiłem wrócić do Lublina.

• ...by ponownie zająć się poważnie muzyką? Zwykłość w „Szansie” daje ci przecież taką możliwość. Opowiedz, skąd wziął się pomysł śpiewania w tym programie?

- Szczerze mówiąc to nie był mój pomysł. Do występu namówiła mnie moja dziewczyna Kaśka oraz jej

Dokończenie na str. 3

O dyplom technika

W świdnickim Zespole Szkół Technicznych trwają obrony prac dyplomowych. W bieżącym roku szkolnym zdobycie dyplomu technika jest uświetnieniem kilkuletniej nauki 117 uczniów Technikum Mechanicznego 5-letniego i 3-letniego oraz Technikum Mechanicznego dla dorosłych, a także 29 uczennic i uczniów Policealnego Studium Zawodowego kształcącego w specjalności technik informatyk. Jak zawsze w ocenie pracy liczy się głównie ciekawy pomysł wykonania i stopień jego realizacji. W sumie pod kierunkiem osiemnastu promotorów wykonanych zostało 67 prac. Z czego 38 to mechaniczne i lotnicze pomoce dydaktyczne na użytek szkoły - gabloty, foliogramy i ciekawe opracowania teoretyczne. Przypadnie również sprzęt sportowy w postaci koszy do streetbola, zostanie zmodernizowany szkolny radiowęzeł.

Zamiast kupować gotowe pomoce naukowe szkoła zaoszczędziła a jednocześnie uczniowie będą mogli korzystać z rozwiązań i pomysłów zaopiniowanych przez swoich nauczycieli.

Jacek Kosiński



Aukcja dla „Victorii 2000”

Przez dwa dni (20-21 kwietnia) na placu przed Urzędem Miejskim odbywała się aukcja kwiatów zorganizowana przez świdnicką młodzież. Dochód z aukcji przeznaczony będzie na pielgrzymkę rowerową młodzieży do Rzymu w ramach akcji „Victoria 2000 - Pokój dla świata”.

Główny cel i idea to uświadomienie obecnie żyjącemu pokoleniu młodych ludzi istniejącego zagrożenia i konieczność podjęcia odpowiednich działań na rzecz pokoju. Wśród 2000 uczestników z całej Polski, w wyjeździe weźmie udział blisko 50 dziewcząt i

chłopców z naszego miasta. Podobne aukcje, nie tylko kwiatów odbywają się w całym kraju.

Medal prof. Mierzejewskiego dla świdniczanina

24 kwietnia inż. Ludwik Kardasiewicz, nestor świdnickich mechaników uhonorowany został przez Stowarzyszenie Inżynierów Mechaników Polskich medalem im. prof. Mierzejewskiego, najwyższym odznaczeniem tejże organizacji. W jednym z najbliższych numerów zamieścimy rozmowę z inż. Kardasiewiczem, który - o czym zapewne wie niewielu - współtworzył lubelską Wyższą Szkołę Inżynierską.

Zebranie ROP

30.04 br. o godz. 18.00 przy ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 12 odbędzie się zebranie Ruchu Odrodzenia Polski

K. Bachanek

Pegimek

21-040 ŚWIDNIK, UL. KONOPKIEJ 2
TEL. 51-20-44 FAX: 51-28-37

Poszukujemy pracowników z uprawnieniami:

- operator walca drogowego wibracyjnego
- operator przecinarki do młota pneumatycznego
- operator przecinarki do asfaltu
- operator kotła do asfaltu
- kierowca kat. BCE z uprawnieniami na koparko-ladowarkę

Informacja o zmianach cen za c.o. w budynkach zarządzanych przez P.K. PEGIMEK

Zarząd Przedsiębiorstwa Komunalnego „PEGIMEK” po przeprowadzeniu negocjacji z dostawcą ciepła (Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej w Świdniku) nad ostatnią podwyżką cen za energię ciepłą, przeanalizował zmiany cen w okresie od 01.01.1995 do 30.04.1996.

Wynikiem tego jest poniższe zestawienie zmian cen i kalkulacja wysokości zaliczek płaconych przez mieszkańców.

Stawka zaliczek opłaty za c.o. w wysokości 1,26 zł/mkw. (brutto) została wprowadzona od dnia 01.01.1995 r. i nie zmieniana do chwili obecnej tj. do 30.04.1996 r.

W dniu wprowadzenia stawki 1,26 zł/mkw. cena dostawy c.o. wyniosła 14,72 zł/GJ bez podatku VAT, który wynosił 7%.

W okresie od 01.01.1995 r. do 30.04.1996 roku dostawca podwyższał ceny za jednostkę ciepła:

- od 1.04.1995 roku z 14,72 zł/GJ na 15,23 zł/GJ tj. o 3,4%;
- od 1.10.1995 roku z 15,23 zł/GJ na 15,60 zł/GJ tj. o 2,4%;
- od 1.02.1996 roku z 15,60 zł/GJ na 16,50 zł/GJ tj. o 5,8%;
- od 1.04.1996 roku z 16,50 zł/GJ na 17,07 zł/GJ tj. o 3,5%.

Ogółem za cały omawiany okres dostawca podwyższył cenę za c.o. z 14,72 zł/GJ na 17,07 zł/GJ tj. o 16%. Jednocześnie od dnia 1.01.1995 roku Minister Finansów podwyższył podatek VAT naliczany do c.o. z 7% do 12%.

W związku z tym łącznie z podatkiem VAT cena za jednostkę ciepła w okresie od 1.01.1995 do 1.04.1996 r. wzrosła z 15,75 zł/GJ na 19,12 zł/GJ tj. o 21,4%.

Dostawca (Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Świdniku) przewiduje dalszy wzrost cen od 1.10.1996 roku do wysokości 18,00 zł/GJ netto. Łącznie z podatkiem VAT cena jednostki ciepła będzie wynosiła 20,16 zł/GJ. W związku z tym ceną za c.o. w okresie od 01.01.1995 do 31.12.1996 r. wzrosło o 28%.

Średnie zużycie energii cieplnej wg wskazań liczników zainstalowanych w węzłach ciepłych każdego budynku w 1995 roku wynosiło:

• w okresie od 01.01. do 31.03. - 0,373 GJ/mkw, a za cały 1995 rok - 0,824 GJ/mkw.

Srednie zużycie energii cieplnej w okresie od 01.01.1996 do 31.03.1996 r. wyniosło 0,538 GJ/mkw., a więc wzrosło do tego samego okresu 1995 roku o 44,2%. Powodem takiego wysokiego zużycia jest bardzo mroźna i długa zima. Z tego powodu zużycie energii cieplnej w 1996 roku w porównaniu do 1995 roku wzrosło do około 1,084 GJ/mkw. tj. o 30%.

Uwzględniając wzrost cen wynikający ze wzrostu ceny dostawy i wzrostu stopy podatku VAT o poziom 28%, oraz przewidywany wzrost zużycia energii cieplnej o około 30% stawka zaliczek za ogrzewanie metra kwadratowego powierzchni mieszkalnej winna wzrosnąć z 1,26 zł/mkw. na 2,00 zł/mkw.

Proponujemy od 1.05.1996 roku wprowadzenie zaliczek w wysokości 1,70 zł/mkw. Jednocześnie informujemy, że wprowadzenie zaliczek w tej wysokości nie gwarantuje, że po rozliczeniu 1996 roku mieszkańcy budynków, w których zużycie energii cieplnej jest wyższe od średniego zużycia nie będą musieli wnieść dopłaty.

Jednocześnie informujemy, że Przedsiębiorstwo Komunalne „PEGIMEK” jest jedynym pośrednikiem pomiędzy dostawcą ciepła a odbiorcami, ponoszącym z tego tytułu wszystkie niedogodności w związku z sezonowością opłat i nieterminowym regulowaniem zaliczek przez niektórych mieszkańców budynków będących w naszym zarządzie.

Krzysztof Krzyżanowski
Z-ca Prezesa Zarządu

splawianych na Hajdów ścieków. Dotychczas koszty te ponosił jedynie MPWiK, a sprawa wzmianczonych rozliczeń pozostaje nadal otwarta.

Problem z pewnością jest poważny i MPWiK gotowe jest do dalszych negocjacji w sprawie opłat. Najwyższy czas, aby Pegimek zadal sobie sprawę, że MPWiK, a tym samym mieszkańcy Lublina nie będą dopłacać do utylizacji świdnickich ścieków.

Z wyrazami szacunku
Rzecznik Prasowy MPWiK
mgr Halina Szykajti

Niebezpieczny żywopiół

Jesteście naszą miłą gazetą, dlatego chciałbym napisać o czymś, co dotyczy naszego miasta. Mieszkam w centrum Świdnika, ale ostatnio kilka razy wybrałam się na dłuższy spacer i stał się dla mnie refleksja. Ostatecznie zwiędlał osiedle Adampol. Szłam nową szosą. Pomijam drobne niedorobki szosy szeroka, wygodna. Zaczyna się wiosna, właściciele domków porządkują pobocze przy szosie i tak być powinno. Ale przy ul. Spacerowej i Partyzanów, na samym rogu, rośnie bardzo wysoki żywopiół, tuż przy krawężniku szosy. Widoczność dla pieszych i pojazdów wyjeżdżających z ulicy Spacerowej jest praktycznie żadna. Długo dzieci jeżdżą teraz na rowerach. Samochody jeżdżą bardzo szybko i kiedyś może tu dojść do nieszczęścia. Uważam, że Urząd Miejski powinien nakazać w trybie natychmiastowym usunięcie tego żywopiołu. Nie wiem dlaczego nikt wcześniej nie zwrócił na to uwagi. Czy tak nie była Straz Miejska? Uważam, że naprawdę stanowi to duże zagrożenie. Sami mieszkańcy powinni domagać się usunięcia tej przeszkody. To jest jedna posesja na całej długości tej ulicy. Dobrze byłoby gdyby ktoś naprawdę tym się zainteresował.

Z szacunkiem dla redakcji
Bożena L.

Odszedł Krzysiek

Wszyscy sądzili, że to nieprawda. A jednak... 4 kwietnia odszedł od nas na zawsze Krzysztof Ślaziak. Życie doświadcza nas okrutnie i niespodziewanie. To nie był jeszcze Jego czas. Miał jeszcze wiele do napisania, narysowania, zagrania, zaśpiewania...

Był bowiem Krzysiek z duszy twórcą - poetą, grafikiem, piosenkarzem, gitarzystą. I takim pozostanie w naszej pamięci.

Był niespokojnym duchem. Z wykształcenia historyk, pracował w szkole, redakcji Encyklopedii Katolickiej KUL, ale zapamiętałmy Go chyba najbardziej z działalności w Spółdzielczym Domu Kultury. Tu dopiero mógł się zrealizować, organizując spotkania poetyckie, koncerty muzyczne, ucząc grać i śpiewać.

Wcześniej udzielał się w teatrze Scena Plastyczna KUL, grupie plastycznej „Inops”, publikował liryki w „Kamieniu” czy „Słowie Powszechnym”. Był sympatykiem Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury, który wspierał pomysłami i pracą. Na stałe pozostał w almanachu poetów Świdnika „Na surowym korzeniu” i specjalnym materiale Telewizji Kablowej, wyemitowanym powtórnie w dniu Jego śmierci.

Odszedł od nas człowiek skromny i bezinteresowny, oddany ludziom i kulturze, człowiek wciąż zajęty i zabiegany, nie potrzebujący rozgłosu i nagród. Odszedł znak czasu, w którym nasza miejscowa kultura odradzała się, czy wręcz rodziła w nowej postaci.

Nie wolno nam zapomnieć o Krzysiole Ślaziaku. Nie tylko nam, Jego przyjaciołom, ale wszystkim, którzy potrafią docenić altruizm i oddanie sprawie, wielkość i szczerść, pracowitość i talent, życzliwość i twórczy idealizm... A wszystkie te cechy i wiele innych wartościowych, składały się na niepospolitą, oryginalną osobowość Krzysia.

I takim w nas pozostanie.

Przyjaciele

Z redakcyjnej pocztu

Dlaczego rośnie cena utylizowania świdnickich ścieków

W marcu na łamach „Głosu Świdnika” ukazały się dwa artykuły poruszające problematykę podwyżek opłat za utylizację świdnickich ścieków. „Cenowy dyktant nie do przyjęcia” oraz „Lubelskie racje”. W podtytułach pierwszego artykułu czytamy: „Zarząd Miasta i Pegimek bronią Świdnika przed monopolistą z Lublina”. W tym zdaniu bardzo wyraźnie brzmi pejoratywne znaczenie słowa „monopolista” w odniesieniu do MPWiK. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że tak jak MPWiK w Lublinie, tak Pegimek w Świdniku jest monopolistą, a cena świdnickiej wody dostarczanej przez Pegimek również zawiera w sobie zysk. Dopiero po wyjaśnieniu tej podstawowej kwestii, można przystąpić do dalszych.

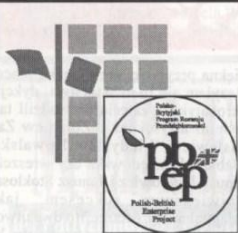
Problem z pewnością jest złożony, ma wiele aspektów, oraz przysłowo dwie strony medalu. Ponieważ Świdnik nie ma oczyszczalni miejskiej, kieruje swoje ścieki do należącego do MPWiK Hajdowa. Rzeczą niezmierznie ważną w takiej sytuacji jest dobra współpraca obu firm wodociągowej. Powinno ona dotyczyć zarówno ponoszenia kosztów remontów i inwestycji na oczyszczalni jak i ustalania opłat za ścieki w sposób uwzględniający słuszny interes obu stron.

O wysokości opłat za lubelskie ścieki i także o strukturze tych opłat decyduje lubelska Rada Miejska. Rzecz oczywista jest, że wraz ze wzrostem inflacji, wzrostem cen energii oraz wzrostem opłat, jakie MPWiK ponosi wobec WFOS za gospodarcze korzystanie ze śródmiejskiej, wzrastają koszty oczyszczania ścieków - zarówno ścieków lubelskich, jak i świdnickich.

Dotychczas świdniczanin - wszystkie podmioty - osoby fizyczne, jednostki budżetowe i podmioty gospodarcze płaciły 0,42 zł za metr sześcienny ścieków. W sytuacji nowych realiów ekonomicznych w roku bieżącym i związanym z tym wzrostem kosztów jednostkowych oczyszczania ścieków, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie zaproponowało Świdnikowi opłatę za ścieki w wysokości 0,57 zł za metr sześcienny (jedną tonę ścieków).

Pegimek nie zgadza się na lubelskie propozycje i chce, aby wysokość opłat pozostała na niezmienionym poziomie. Bez znaczenia dla Pegimek jest fakt, że koszt jednostkowy utylizacji ścieków przekracza proponowaną przez Świdnik kwotę 42 groszy.

Zasadniczym argumentem dla Pegimek jest „cena” ścieków lubelskich - 40 groszy. Pegimek zapomina przy tym, że 40 groszy to opłata za ścieki gospodarskie domowych. Jednostki budżetowe płacą 68 groszy, a podmioty gospodarcze 1,93 zł. O takiej strukturze opłat zdecydowała lubelska Rada Miejska, która przyjęła, że lubelski przemysł w opłatach za wodę i ścieki będzie w bieżącym roku dawał lubelskie gospodarstwo domowe. Rzeczą zupełnie niezrozumiałą jest, dlaczego miałyby dawać świdniczan - zarówno świdnickie podmioty gospodarcze, jak i odbiorcy indywidualnych. Taka sytuacja byłaby nie do przyjęcia zarówno dla MPWiK, jak i mieszkańców miasta, a jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego - niezgodna z prawem. Warto też poruszyć wspomnianą na początku kwestię wzajemnych rozliczeń z realizowanych na oczyszczalni przedsięwzięć inwestycyjnych. Zgodnie z treścią umowy Świdnik powinien partycypować w tych kosztach proporcjonalnie do ilości



Lubelsko - Chełmska Fundacja Rozwoju
Polsko - Brytyjski Program Rozwoju Przedsiębiorczości
OŚRODEK WSPIERANIA BIZNESU W ŚWIDNIKU
Adres: Urząd Miejski w Świdniku
ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 15
p. 213
tel. 68-44-45 w. 217; fax. 68-44-50

Zaprasza na nowe kursy:

1. Kodeks Pracy - nowe regulacje

-15 godzin (3 dni)

2. Składki i świadczenia ZUS

-10 godzin (2 dni)

Koszty szkoleń refundowane są w wysokości 2/3 przez

Polsko - Brytyjski Program Rozwoju Przedsiębiorczości.

Szczegółowe informacje w siedzibie Ośrodka

Dokończenie ze str. 1

przycięła Ewa. Kupiłem więc miesięcznik „Sukces”, w którym wydrukowano specjalny kupon, wypełniłem go i wysłałem. Na eliminację do Warszawy przyjechało aż 1000 osób. Nietrudno sobie wyobrazić, jak panował tam chaos. Organizatorzy wyznaczali początek przesłuchań na godzinę 9 rano, a ja zaśpiewałem o... 1.30 w nocy. Wykonałem kawałek „Walców Jagiellońskich” a później piosenkę z „Metra”. Nie było to łatwe zadanie, bowiem cała ekipa telewizyjna łącznie z kamerzystami i jurorami była już solidnie zmęczona i znużona. Wypadłem chyba nieźle, skoro reżyser programu Elżbieta Skretkowska zaprosiła mnie i 13 innych osób do udziału w audycji, której gwiazdą miał być zespół „Lombard”. Pozostali uczestnicy, którzy pomyślnie przeszli eliminację zapalali się do programów z Edytą Bartosiewicz oraz ze szlagierami „Szalonego świata operetki”.

Czy byłeś zadowolony z takiego wyboru?

- Nie jestem zagorzałym fanem „Lombardu”, ale wiedziałem, że ten repertuar mogę śpiewać bez proble-

mu. Gdy więc wróciłem z eliminacji, wziąłem się solidnie do pracy. Od kolegi Wojtka Górskiego pożyczylem płytę kompaktową z przebojami grupy i ćwiczyłem codziennie przez 2 tygodnie piosenkę po piosence.

Lombard nagrał mnóstwo piosenek. Wiedziałeś, którą z nich zaśpiewasz „na antenie”?

- Niezupełnie. Organizatorzy poinformowali nas tylko jaki zestaw utworów trzeba opanować, zaś to którą piosenkę zaśpiewam i w jakiej kolejności wejdę do studia, to już kwestia losowania. Wiąże się z tym wiele emocji i nieporozumień. Niektórzy bowiem sądzą, że ciągnięcie wstążek przez Wojciecha Mannę to „lipa”. A do studia wchodziłbym pojedynczo, każdy uczestnik po wejściu nie mógł już wyjść, nie zdradzić innym, jakie u-

twory już śpiewano, a jakie czekają na wykonanie. Wylosowałem ostatni numer, wypadło więc na to, że ja zakończę program. Pozostała tylko jedna piosenka „Mister of America”, jedna z trudniejszych pozycji repertuarowych „Lombardu”. Sprawę komplikował dodatkowo fakt, że mój popyłback był źle dobrany. Pochodził z koncertu, a powinna to być wersja

pokonało zdenerwowanie i trema. Na prośbę samych zainteresowanych realizatorzy wycieli te fragmenty.

Powiedz jeszcze jakie korzyści dała ci wygrana w „Szansie na sukces”?

- 5 czerwca zaśpiewam w Sali Kongresowej razem z laureatami pozostałych edycji programu. Będzie to walka o uczestnictwo w Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. Oprócz tego mam roczną prenumeratę pisma „Sukces” oraz... zaproszenie do sesji nagraniowej solowej płyty Małgorzaty Ostrowskiej, wokalistki „Lombardu”. Pojawili się także propozycje śpiewania w reklamach radio - telewizyjnych, co mnie bardzo cieszy. Ludzie z tzw. branży wiedzieli wcześniej, że nieźle śpiewam, ale dopiero teraz złożyli mi oferty dalszych nagrań.

Czy mamy szansę obejrzeć cie w najbliższym czasie ponownie na małym ekranie?

- Tak. Wystąpię w dniach 16-18 maja na Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie. O ile wiem będzie on transmitowany przez drugi program telewizyjny.

Dziękuję za rozmowę i życzę sukcesów zarówno w Krakowie jak i Warszawie.

(sts)

Szansa czy ...sukces?

- Niezupełnie. Organizatorzy poinformowali nas tylko jaki zestaw utworów trzeba opanować, zaś to którą piosenkę zaśpiewam i w jakiej kolejności wejdę do studia, to już kwestia losowania. Wiąże się z tym wiele emocji i nieporozumień. Niektórzy bowiem sądzą, że ciągnięcie wstążek przez Wojciecha Mannę to „lipa”. A do studia wchodziłbym pojedynczo, każdy uczestnik po wejściu nie mógł już wyjść, nie zdradzić innym, jakie u-

studyjna. Jako, że wersja koncertowa przedłożona była o dwa takt, musiałem uważać by nie wypaść z rytmu. Mimo tych przeszkód poszło mi dobrze, a potwierdzeniem tego jest pierwsze miejsce ex-aquo z warszawią Kingą Włodarek, które przyznali w końcu sami muzycy „Lombardu”.

Dodać jeszcze, że w programie wystąpiło 10 osób, a wzięliśmy w telewizji tylko siedmiu z nich. Resztę

Babskie poniedziałki w MOK-u

Wiosenne porządki na głowie

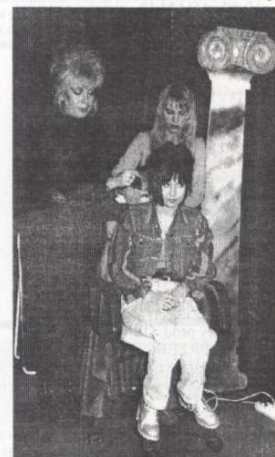
Miły, przytulny lokal, zgrabne stoliki przykryte kolorowymi serwetami, płonące świece, kawa, ciasto, z głośników sęczy się romantyczna muzyka - taką nastrojową scenę wyzaczarował w miniony poniedziałek w hallu kina „Lot”. Zapoczątkowano w ten sposób spotkania dla kobiet. Będą one odbywały się co drugi poniedziałek, a ich hasło brzmi: „Coś dla ciebie”. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami p. Katarzyna Gruczoł, instruktorki programowej MOK i inicjatorce kobiecych wieczorów, pierwsze spotkanie poświęcone było włosom. Porad na temat wiosennej pielęgnacji włosów udzielała p. Anna Chłota, właścicielka salonów fryzjerskich w Lublinie:

„Podobnie jak nasz organizm, także i włosy są po tak długiej zimie zmęczone, matowe i łamliwe. Aby poprawić ich wygląd musimy przeprowadzić kurację nawilżającą i natłuszczającą. Dostatką środkiem, radykalnie regenerującym jest kosmetyk firmy Wella - włos w płynie - z serii Lifetex. W odróżnieniu od innych środków dostępnych w sklepach regeneruje on włosy od wewnątrz. Bardzo ważnym czynnikiem wpływającym na kondycję włosów jest jakość grzebienia i szczotki. Zamiast wykonanych z tandetnego plastiku, należy używać silikonowych lub z prawdziwego włosia, najlepiej z dzika. Przynajmniej raz w miesiącu powinno się zmieniać, choć o kilka milimetrów, miejsce przedziałka. To pomaga włosom oddychać. Przy włosach przetłuszczających się dobrą metodą (stosowaną jeszcze przez nasze babce) jest lekkie tapirowanie ich

przed snem. Poprawia to ukrwienie głowy, a poza tym włosy nie przylegają wtedy tak ściśle do skóry i mniej się przetłuszczają. Zbawienną rzeczą jest codzienny masaż, pomaga przy łysieniu i wypadaniu włosów”.

W trakcie spotkania p. Anna Chłota zaprezentowała również najnowsze fryzury. Ich kształt jest nieco inny niż w ubiegłym sezonie - przede wszystkim mniej ostre, zdecydowany i bardziej na luzie. Końce włosów półdługich obowiązkowo są wywijane na zewnątrz. Uzupełnieniem poniedziałkowego wieczoru była prezentacja kosmetyków firmy Wella, a przede wszystkim minirecital poezji śpiewanej, w wykonaniu Agnieszki Wasilewskiej, podopiecznej Mirosława Kozęry, znanego od lat z „dobrej reki” w wynajdywaniu młodych talentów.

Następne spotkanie odbędzie się w ostatni poniedziałek kwietnia i poświęcone będzie farbowaniu włosów. Zaproszenia można odbierać w Miejskim Ośrodku Kultury.



Fot. Brożek

18 kwietnia w Spółdzielcu Domu Kultury odbyło się spotkanie z lubelskim krytykiem literackim, redaktorem „Akcentu” i poetą Waldemarem Michałskim. Wykład dotyczył związków pisarzy polskich z Lubelszczyzną. Nasz region może się poszczycić wieloma wspaniałymi osobowościami, dla których ziemia lubelska była inspiracją do twórczości, wieloma też związanymi personalnie z Lubelskiem.

VII Prezentacje SDK

Wymienić tu trzeba chociażby Jana Kochanowskiego, Franciszka D. Kniaźnika, Franciszka Salezego Jezierskiego, bpa Adama Naruszewicza, Grzegorza Piramowicza, bpa Ignacego Krasickiego. Z wielkich sław późniejszej polskiej literatury na tej ziemi przebywali Zygmunt Krasiński, Henryk Sienkiewicz, Bolesław Prus, Stefan Żeromski, Władysław S. Reymont, Józef Czechowicz, Bolesław Leśmian.

Życie kulturalne rozwija się intensywnie również w Świdniku, o którym W. Michałski mówił „z bijącym sercem”. Człowiekiem o charakterze międzynarodowym, działającym na niwie literatury w kategoriach języka esperanto, jest Tomasz Chmielek (nieдавно opublikował w esperanto „Wybór wierszy” J. Czechowicza). Kolejną osobą niezwykle aktywną, zwłaszcza organizacyjnie, jest Sławomir Myk, m.in. autor eseju o tradycji literackich „Wierszy w „Akencie”. Człowiekiem będącym nie tylko autorem ekspresjonistycznych wierszy, ale także powieści, które wydawały się w okresie stanu wojennego konspiracyjne, jest Cezary Listowski. Te osoby były na spotkaniu. W. Michałski wspominał o Annie Kamińskiej, Marianne Narczyzie Listowskiej, Januszu Adamczuku.

Katarzyna Woźnica
Anna Jurkowska

Kącik muzyczny

W FILHARMONII LUBELSKIEJ

30 kwietnia o godzinie 18.00 w koncercie symfonicznym udział wezmą: Orkiestra PFL, chór KUL, Jakub Kowalski - dyrygent, Józeph Malowany - tenor, Robert Gierlach - bas i baryton, chór MDK „Słowiki Lubelskie”.

W programie: G. MAHLER - ADA-GIO z V Symfonii cis-moll

Trzon twórczości Mahlera stanowią symfonie. Skomponował ich 10, z których ostatnia jest niedokończona. W muzyce Mahlera jest szczególne „pęknięcie”, rozdźwięk. Obok utworów głęboko ekspresyjnych znajdują się miejsca z pogranicza „dobrego” smaku, umyślnie ironiczne, bolesne grymasy. Kompozytor lubił oddziaływać efektami jaskrawymi, mocnymi, efektami ilości, masy. Symfonie przeznaczał na olbrzymie zespoły wykonawcze. Pozostawały one w nerwowej atmosferze rosnących i bogacących się metropolii, wśród krzyżujących się

starych i nowych prądów artystycznych. Muzyka Mahlera odzwierciedla charakter i gust swojej epoki, a przede wszystkim jest odpowiednikiem jej stylu w malarstwie i architekturze - secesji. Monumentalizm, przesadny zbytek i bogactwo ozdób, chęć zadziwienia niezwykłością pomysłów i efektami dekoracyjnymi i te cechy secesji odnajdują się w muzyce symfonicznej Mahlera. Secesja w malarstwie i architekturze, przez długi czas ostro krytykowana, znajduje dzisiaj coraz więcej zwolenników i obrońców. Podobnie jest z symfonią Mahlera, która obecnie przeżywa swoje odrodzenie.

N. SHEVITT - REVIVAL ON THE DEATH (Odrodzenie po śmierci). Jest to polskie prawykonywanie dzieła.

W TEATRZE MUZYCZNYM

26 kwietnia o godzinie 10.00 wystawione zostanie wspaniałe widowisko dla dzieci i młodzieży - LEGENDA O CZARCIEM LAPIE.

27 i 28 kwietnia o godzinie 18.00 Teatr zaprasza na musical BROADWAY BEZ WIZY.

30 kwietnia o godzinie 10.00 najmlodsze widzowie będą mogli obejrzeć baśń muzyczną LAŁECZKA Z SASKIEJ PORCELANY.

KONCERTY

26 kwietnia o godzinie 18.30 w hali MOSiR rozpocznie się koncert DISCO POLO. Wystąpią: SHAZZA i TOY BOYS, MISTER DEX, PLAY i MIX. Koncert poprowadzi Tomasz Samborski (z „Disco Relax”).

27 kwietnia o godzinie 10.00 w Chatce Żaka odbędzie się koncert galei „Wojewódzkiego Przeglądu Szkolnych Zespołów Artystycznych”.

Club GRÁFFITI zaprasza 27 kwietnia o godzinie 17.00 na koncert grupy żeńskiej z Berlina FEMALE TROUBLE. Zespół śpiewa melodię PUNK ROCK.

29 kwietnia o godzinie 18.00 wystąpi MISKATONIC UNIVERSITY z Włoch.

KAWIARNIA ARTYSTYCZNA HADES

26 kwietnia o godzinie 18.00 zagrają i zaśpiewają ROZE EUROPEY.

Będzie to promocja ich najnowszej płyty BANANOWE DRZEWA, na której znajdują się takie utwory jak: Nuda, nuda, nuda - Przyjeżdżasz metrem - Teologia jak wino - Kilka ciepłych słów - Dobre uczynki - Spódnice i spodnie - Bananowe drzewa - O tobie o mnie - Kapelusiarze - Psy i kociaki - Lunapark komunikatów - Akcentuj mnie.

Płytę tę grupa nagrała w składzie: Piotr Klatt, Krzysztof Deptuła, Mariusz Gęgotek, Radosław Graczyk, Michał Grymuza, Włodek Kowalczyk, Mariusz Melczarek, Sebastian Milkowski, Krzysztof Polinski, Włodek Tafel, Stawek Wiercholski.

28 kwietnia z cyklu „Radio Lublin w Hadesie” w XV Piwnicznych Spotkaniach z Piosenką wystąpią: JAGODA NAJDA, MAREK ANDRZEJEWSKI, Bartłomiej Abramowicz i Tomasz Denis. Koncert rozpocznie się o godzinie 19.00.

28 kwietnia w Trybunale Koronnym o godzinie 18.00 miłośnicy muzyki kameralnej będą mogli posłuchać kwintetu „VIRTALL” z Francji. koncert organizuje Fundacja Gaiera na Provincji oraz Alliance Francie.

Kwintet VITRALL powstał w 1988 roku. Zrodził się ze spotkania pięciu muzyków: REMY DINTRICH - trąbka, GERARD TREMLET - róg, MARC LEFEVRE - tuba, JEAN-LUC SAUVAGE - puzon, ERIC GOUIL-LARD - trąbka. Wszyscy instrumentalci wywodzą się z Orkiestry Teatru Wielkiego Reima.

Koncertowi towarzyszy wystawa PAULA ISPHORDINGA z Holandii.

29 kwietnia w hali MOSiR wielki koncert. O godzinie 19.00 na scenie pojawi się ROBERT CHOJNACKI i jego przyjaciele. Usłyszymy piosenki z płyty SAX & SEX.



Jan Józef Szczepański

„Wyspa Ikar”

Dylogia ta powstała w latach 1966-68 osnuta jest wokół losów byłego powstańca styczniowego planującego w Paryżu zamach na cara Rosji - Aleksandra.

Ken Follett

„Uciekinier”

Najnowsze powieść jednego z najpopularniejszych pisarzy świata. Jest to saga historyczna o poszukiwaniu wolności i szczęścia, której dramatyczna, trzymająca w napięciu akcja rozgrywa się na dwóch kontynentach.

Mamy tutaj wartką akcję, przygodę, miłość, szlachetnych bohaterów i czarne charaktery.

Andy McNab

„Bravo Two zero”

To autentyczna relacja z brawurowej akcji brytyjskich komandosów w trakcie operacji „Pustynna Burza” w Iraku. Jego zadaniem była lokalizacja i niszczenie ruchomych wyrzutni rakietowych Saud. Zdemaskowani próbowali pieszo przedrzeć się do oddalonej o 120 km granicy z Syrią. Schwytni poddani zostali w Bagdadzie okrutnym tortur. Andy McNab był ich dowódcą, a jego relacja stała się największym angielskim bestsellerem.

Hartmut Schauer

„US Marines

Jednostki elitarne świata”

Najśłynniejsze akcje bojowe, najnowocześniejsze środki walki, niekonwencjonalne metody szkolenia, kodeks honorowy „niezwyciężonych” i inne tajemnice komandosów stanowią treść książek tej serii. To fascynująca lektura.

Geoffrey Jenkins

„Diamantowa rzeka”

Do wyspy Mercuri zbliża się statek wyposażony w nowoczesny sprzęt do podmorskich poszukiwań. Legenda głosi, że gdzieś w pobliżu zlokalizowane jest fantastyczne źródło diamentów ale dotąd nikomu nie udało się go odnaleźć. Cztery niemieckie łodzie podwodne, które prowadziły poszukiwania zniknęły bez śladu. Jaka tajemnica strzeże dostępu do skarbu?

/SET/

CARNAWAL z RIO. Największa Rewia Brazylijska zagości w hali MOSiR 10 maja o godzinie 18.00, 11 maja o godzinie 16.00 i 19.00 oraz 12 maja o godzinie 16.00.

NOWINKI LITERACKIE

Na rynku literatury muzycznej ukazały się:

- Encyklopedia muzyki popularnej (lata siedemdziesiąte) w dwóch tomach.

- Encyklopedia polskiej muzyki rockowej. Wydawnictwo ROCK SERWIS.

Książka poświęcona jest muzyce z lat 1959-1973.

- PINK FLOYD Wiesława Weissa. Zawiera obszerne kalendarium, dyskografię oraz wideografię.

- DAN HEDGES, przełożył Adam Wojcik. Wydawnictwo Rock Serwis.

- PETER GABRIEL, przełożył Grzegorz Grątkowski. Wyd. Rock Serwis.

- TOM WAITS, przełożył Wojciech Sokółowski.

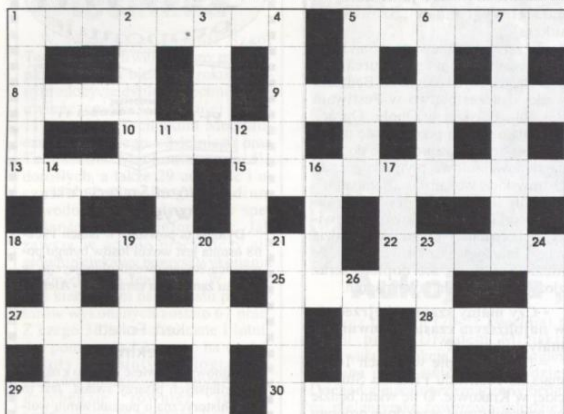
Tom Waits powiedział „To fortel-pian jest pijany, nie ja...”

Dorota Gardzala

Sprostowanie

Koncert STINGA odbędzie się na stadionie Gwardii w Warszawie 18 czerwca.

KRZYŻÓWKA NR 62



POZIOMO: 1) wspomnienie pośmiertne, 5) gęste skupienie roślin, 8) piramida z siana, 9) prymitywny odbiornik radiowy, 10) czcze słowo, 13) przyspiesza reakcje biochemiczne, 15) niezbędny do otwarcia wina, 18) polakacz domowego kurzu, 22) najbardziej wyróżniający się

Pała z literatury

W krzyżówce nr 61 naszemu redakcyjnemu szaradziście pomieszały się postacie z klasyki literatury polskiej. W hasle 15 pionowo: kłócił się z Rejentem oczywiście Asesor i oczywiście w „Panu Tadeuszu”. Obie postaci z „Zemsta” hrabiego Fredry mają taki związek, że tam też Rejent uwikłany jest w spór, ale z Cześnikiem. Za pomyłkę przepraszamy i naszemu szaradziście przyznajemy pałę z literatury polskiej.

członkowie organizacji, 25) po nim pada odzew, 27) odbywa się w styczniu w Rio de Janeiro, 28) zdjęcie stanowiące część składową taśmy filmowej, 29) amerykański rolnik, 30) rozkładanie na części.

PIONOWO: 1) do przeniesienia rannych, 2) gra z jaiowatą piłką, 3) francuski port nad Rodanem, 4) np. orzeł piastowski, 5) styl w architekturze lub rodzaj pisma, 6) wstępny rysunek, 7) między sierżantem a porucznikiem, 11) rzymski bóg miłości, 12) zbiór dokumentów urzędowych, 14) utrapienie otyłych, 16) 500 arkuszy papieru, 17) węgiel, koks lub torf, 19) niemiecka wyspa na Bałtyku, 20) służa do zakręcania np. gazu, 21) panuje w lodówce, 23) siedzi w nim poczwarka, 24) zakręć, 26) odgłos fal.

Rozwiązania krzyżówek kwietniowych prosimy przysłać (przynosić) pod adresem redakcji (al. Lotników Polskich 1, skrytka pocztowa 10) do 6 maja.

„Pyszna” kąpiel z Pegimekiem

W kwietniu na szaradziście rozwiązujących krzyżówki w „Głosie” czekają dodatkowe nagrody. Oprócz, jak zwykle, cennej książki, ufundowanej przez Świdnicką Księgarnię Gemini, rozlosujemy cztery ogromne butle płynu do kąpieli. Fundatorem nowych nagród jest Przedsiębiorstwo Komunalne Pegimek, które m.in. zaopatruje mieszkańców Świdnika w wodę.



PIĄTEK 26.04.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci : GRAND PRIX, OPIEKUNCY DUSZEK
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - „WEEKEND Z KSIĄŻKĄ” - magazyn dla bibliofilów
19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.45 - ADAM 12 - serial sensacyjny prod. USA
20.10 - DESPERACI - film sensacyjny prod. USA
21.40 - Powtórka dla rozróżnionych: MUSISZ UCIEKAĆ - film fabularny prod. USA
22.55 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe
23.05 - Program na sobotę

SOBOTA 27.04.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci : GRAND PRIX, OPIEKUNCY DUSZEK
18.30 - Tydzień w mieście - program informacyjny
18.40 - „TELEWIZYJNE PRZEDSZKOLE” - program dla dzieci
19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.45 - ADAM 12 - serial sensacyjny prod. USA
20.10 - KOJAK - serial sensacyjny prod. USA
21.00 - Powtórka dla rozróżnionych: DESPERACI - film sensacyjny prod. USA
22.30 - VAN DYKE SHOW - serial komediowy prod. USA - odc. ostatni
22.55 - STREFA TAŃCA - program muzyczny
23.45 - Program na niedzielę

NIEDZIELA 28.04.96

17.30 - Program dnia

REPERTUAR KINA „LOT”

25 kwietnia - Siedem (wyk. Brad Pitt) - prod. USA, od lat 15, godz. 17.00, 19.15;
26 kwietnia - Siedem, godz. 17.00, Przegląd filmowy: Rangun - prod. USA, od lat 15, godz. 19.15;
27 kwietnia - Siedem, godz. 17.00, 19.15;
28 kwietnia - Siedem - prod. USA, godz. 17.00;

17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci : GRAND PRIX, OPIEKUNCY DUSZEK
18.30 - KONCERT ZYCZEŃ TKŚ
18.45 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.30 - ADAM 12 - serial sensacyjny prod. USA
19.55 - ULICE SAN FRANCISCO - serial sensacyjny prod. USA - odc. 59 i 60
21.35 - MĘCZYŻNA I DWIE KOBIETY - film fabularny prod. USA
23.00 - PROGRAM DLA DOROSŁYCH
23.25 - Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK 29.04.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci : GRAND PRIX, OPIEKUNCY DUSZEK
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.30 - PRZEBOJE DOMOWEGO KINA - program rozrywkowy
20.00 - ADAM 12 - serial sensacyjny prod. USA
20.25 - KOJAK - serial sensacyjny prod. USA
21.15 - Powtórka dla rozróżnionych: MĘCZYŻNA I DWIE KOBIETY - film fabularny prod. USA
22.40 - DOLINA LALEK - serial obyczajowy prod. USA - odc. 1
23.05 - Serwis informacyjny
23.15 - Program na wtorek

WTOREK 30.04.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci : GRAND PRIX, OPIEKUNCY DUSZEK
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - „TELEWIZYJNE SPOTKANIA” - program publicystyczny
19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.45 - GLOBOTROTTERZY - magazyn podróżniczy
20.15 - ADAM 12 - serial sensacyjny prod. USA
20.40 - BEZ WYJŚCIA - film fabularny prod. USA
22.20 - Serwis informacyjny

Przegląd filmowy: Tajemnica morderstwa na Manhattanie (wyk. Woody Allen, Diane Keaton, reż. Woody Allen), prod. USA, od lat 15, godz. 19.15.

29 kwietnia - KINO NIECZYNNIE;

30 kwietnia - Tajna broń (wyk. John Travolta, Christian Slater) - prod. USA, od lat 15, godz. 17.00;

Przegląd filmowy: Proces (wyk. Kyle McLachlan, Anthony Hopkins) - prod. W. Bryt., od lat 15, godz. 19.15.

22.30 - BZZ... - program muzyczny
23.00 - Program na środę

ŚRODA 1.05.96

16.30 - Program dnia
16.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci : GRAND PRIX, OPIEKUNCY DUSZEK
17.30 - KONIK GARBUSEK - bajka filmowa dla dzieci
18.30 - 1 MAJA - program publicystyczny
18.45 - „NASZE SPRAWY - PEGIMEK”
19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.45 - ADAM 12 - serial sensacyjny prod. USA
20.10 - EKSPERCI - film fabularny prod. USA
21.35 - Powtórka dla rozróżnionych: BEZ WYJŚCIA - film fabularny prod. USA
23.15 - Program na czwartek

CZWARTEK 02.05.96

16.00 - Program dnia
16.05 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci : GRAND PRIX, OPIEKUNCY DUSZEK
17.00 - ALI BABA - film przygodowy dla dzieci
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - „5 PYTAŃ DO...” - program publicystyczny
19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.45 - ADAM 12 - serial sensacyjny prod. USA
20.10 - PIRACKI LUP - film fabularny prod. USA
21.50 - Powtórka dla rozróżnionych: EKSPERCI - film fabularny prod. USA
23.15 - Serwis informacyjny
23.25 - Program na piątek

OGŁOSZENIA DROBNE

Siatka ogrodzeniowa.
Tel. 68-50-04.

D-75

Suknie ślubną, wzrost 170 cm
sprzedam. Tel. 51-34-51.

D-80

Oddam w bezpłatne użytkowanie działkę 43 A, Krępiec II.
Tel. 56-46-45.

D-78

Zatrudnię głównego księgowego. Tel. 51-51-53, 51-51-54.

D-81

Kupię garaż na os. Lotniczym.
Tel. 68-30-55, po godz. 18-tej.

D-84

PRACOWNICZA FUNDACJA SOCJALNA

21-045 Świdnik

Al. Lotników Polskich 1, tel. 51-28-11, tel./fax 68-09-13

Ogłaszamy przetarg ofertowy na dzierżawę lub najem domków campingowych położonych na terenie ośrodków wypoczynkowych:

Dartówek10 domków

Okuninka10 domków

Rogóźno / j. Łukcze15 domków

Oferta skierowana jest do osób fizycznych i podmiotów gospodarczych. Oferty należy składać w siedzibie Fundacji w terminie do 6 maja 1996 r.

Wybór ofert zostanie dokonany w terminie do 15 maja 1996 r. przez komisję powołaną przez prezesa Fundacji.

Wybrany oferent zostanie niezwłocznie powiadomiony i zaproszony do rozmowy.

Blizszych informacji udzielamy

pod tel. 51-20-61 w. 54-84, 62-41.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Wyklucza się możliwość prowadzenia działalności gospodarczej w wydzielonych bądź wynajętych domkach.

R-85

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Zię s.c. Lublin zaprasza do sklepu firmowego ze sprzętem gospodarstwa domowego Świdnik ul. Kopernika 2

* lodówki, zamrażarki, pralki
* kuchnie gazowe, kuchenki mikrofalowe,
* piecyki, odkurzacze,
* sprzęt gospodarstwa domowego,
* sprzęt RTV

Oferujemy niskie ceny i raty
na dogodnych warunkach
TRANSPORT - GRATIS

Tel. 51-55-99

Sklep czynny jest codziennie w godz. 10.00-18.00
w sobotę 10.00-14.00

R-8

Informujemy P.K.

że sklep ogrodniczy, który mieścił się przy targu (ul. Dworcowa 4) został przeniesiony na ul. Bankową 2 (obok kina „LOT”)

Pawilon po pijalni piwa „Zagłoba”

Świdnik, ul. Bankowa 2, tel. 51-29-49

posiadamy w sprzedaży:

pełny asortyment nasion: warzywa i kwiaty, cebulki kwiatowe, folie ogrodnicze, środki ochrony roślin, doniczki, ziemię ogrodniczą, nawozy ogrodnicze płynne i sypkie, agrowłókninę

Prowadzimy sprzedaż ratelną kosiarek

R-79

Pegimek

21-040 ŚWIDNIK UL. KONOPNICKIEJ 2

TEL. 51-20-44 FAX: 51-28-37

Wynajem rozsewacza nawozów „KOS”, niskie ceny umowne.

R-66

GABINET GINEKOLOGICZNY

poniedziałek, wtorek, czwartek
lek med. W. Walkiewicz
spec. ginekolog położnik

środa, piątek
lek med. J. Kowalczyk
ginekolog położnik

Zapraszamy w godz. 17-19
Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 51-54-54

Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia

R-5

STACJA PALIW PK PEGIMEK

PRZY UL. KRĘPIECKIEJ 18
ZAPRASZA

ZMOTORYZOWANYCH
W GODZ. 6.00-18.00



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

Z obrad Prezydium OPZZ

Prezydium OPZZ w dniu 20 marca br. zapoznalo się z informacją o realizacji ustaleń wynikających z „paktu o przedsiębiorstwie państwowym”. Obecny na posiedzeniu wiceminister pracy i polityki społecznej Maciej Manicki powiedział, że „pakt” był rozwiązaniem pożytecznym i sprawdził się w praktyce.

To na jego mocy Sejm uchwalił szereg ustaw, w tym o powołaniu Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, w sprawie funduszu socjalnego w zakładach pracy, układów zbiorowych pracy czy bezpieczeństwa i higieny pracy. Również wiceprezident OPZZ Stanisław Wiśniewski pozytywnie ocenił realizację „paktu” zwracając jednak uwagę, iż nadal nie ma ostatecznej redakcji ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych.

Effektem pozytywnym „paktu” jest natomiast powołanie Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych, która negocjuje niezwykle istotne problemy płacowe i społeczne. Prezydium OPZZ w innym punkcie obrad zapoznalo się z inicjatywą opracowania ustawy o Społecznej Inspekcji Pracy. Dyrektor departamentu w Państwowej Inspekcji Pracy Bogdan Stelmach poinformował, że obecnie w ok. 160 tys. małych zakładów pracy. Tam nie ma organizacji związkowych.

Projekt ustawy zmierzałby do tego, aby w tych zakładach obligatoryjnie założyłyby społecznych inspektorów pracy, bowiem najwięcej jest przypadków łamania prawa pracy.

W dyskusji podkreślono szczególnie potrzebę podjęcia inicjatywy legislacyjnej przez Zespół Posłów Związkowych.

Prezydium zapoznalo się także z informacją o kierunkach związkowej współpracy międzynarodowej. Po szerokiej dyskusji postanowiono zarekomendować Radzie OPZZ konieczność rozwijania przede wszystkim stosunków dwustronnych między OPZZ a związkami i centralami zagranicznymi, przy czym ze względu na podobieństwo współpracy ze związkami zawodowymi z krajów Europy Środkowo - Wschodniej.

W trakcie obrad przewodnicząca Ewa Spychalska poinformowała o przebiegu rozmów z kierownictwem SdRP na temat porozumienia w sprawie realizacji programu wyborczego Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Przygotowany projekt porozumienia z SdRP Prezydium zaakceptowało, upoważniając kierownictwo do jego podpisania.

Ewa Spychalska mówiła także o przebiegu spotkań kierownictwa OPZZ z kierownictwem PSL pod przewodnictwem Waldemara Pawlaka oraz kierownictwem Unii Pracy z Ryszardem Bugajem. Chodzi o możliwość intensyfikacji współpracy, głównie parlamentarnej, na rzecz rozwiązywania ważnych problemów społecznych.

NTP

Nad czym pracują nasi koledzy w Warszawie

W Warszawie obradowała ostatnio Komisja Kobiet Rady OPZZ. Spotkanie to prowadziła przewodnicząca Rady Kobiet - Leokadia Chrostek. Stronę związkową reprezentowali Ewa Spychalska oraz Ryszard Lepik a Główny Inspektorat Pracy reprezentowali - Bogdan Stelmach oraz Bogdana Zagórka.

Z przedstawicielami GIP mówiono o zmianach w kodeksie pracy - w tym dotyczących kobiet (dyskryminacja kobiet na rynku pracy jest traktowana jako wykroczenie, nowe zapisy dają możliwość opieki nad dzieckiem zarówno kobiecie jak i mężczyźnie). Omówiono sprawy różnicy w podatku dochodowym wobec bezrobotnych naliczającym przez urzędy pracy, przypomnijmy że pobierano 15 % a obecnie bezrobotni muszą dopłacić 6 %.

Komisja Kobiet zwróciła się do Parlamentarnej Grupy Kobiet o wystąpienie z inicjatywą poleśnią w sprawie nowelizacji ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych w punkcie dotyczącym przedłużenia wspólnego rozliczania podatku osobom samotnie wychowującym dzieci do lat 25, pod warunkiem kontynuowania nauki.

Również bardzo ważnym tematem była troska o zdrowie kobiet. Niedopuszczalnym jest fakt, szczególnie w małych miejscowościach minimalnej dostępności badań profilaktycznych raka piersi ze względu na znikomą ilość mammografów. Natomiast na temat pomocy społecznej z Radą Pomocy Społecznej przy Ministrze Pracy i Polityki Społecznej

rozmawiał Ryszard Lepik. W projekcie ustawy OPZZ jest głównie zainteresowane kwestią umocnienia dochodu gwarantowanego. Zdaniem związku najpierw powinno być określone minimum socjalne, które powinno określać dochód gwarantowany, tak aby osoby i rodziny nie uzyskujące dochodu gwarantowanego mogły otrzymywać stałe zasiłki z pomocy społecznej. Również Ryszard Lepik uczestniczył w półrocznym podsumowaniu obowiązywania „Pakietu gwarancji socjalnych obywateli”.

Oceniono dwa porozumienia dotyczące zakresu nowelizacji ustawy o zatrudnieniu i bezrobociu, wprowadzenie systemu ubezpieczenia na wypadek bezrobocia oraz funkcjonowania stałego zespołu rządowego - związkowego ds. obszarów szczególnie zagrożonych bezrobociem. Ryszard Lepik poinformował w imieniu OPZZ, że zaskarżył do Trybunału Konstytucyjnego ustawę o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu. Z artykułu tego wynika, że bezrobotny pracujący przy pracach interwencyjnych lub robotach publicznych ma prawo do zasiłku w okresie 6 miesięcy, a bezrobotny, który pracował w innych formach ma prawo do

zasiłku przez okres 12 miesięcy - co tworzy nierówność bezrobotnych wobec prawa. Związkowcy zażądali od strony rządowej wyjaśnień na piśmie w sprawie ubezpieczenia na wypadek bezrobocia. Podsumowano, aby system był wprowadzany przez 3-4 lat począwszy od stycznia 1996r., a wprowadzenie składek od pracowników nie spowodowało obniżenie płac realnych.

ZGI

Porozumienie OPZZ - SdRP

28 marca br. przewodnicząca OPZZ Ewa Spychalska i przewodniczący Rady Naczelnej Socjaldemokracji RP Józef Oleksy w obecności kierownictwa obydwu organizacji podpisali porozumienie o współdziałaniu SdRP i OPZZ w realizacji programu Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Obydwie organizacje dążą do zacieśnienia współpracy potwierdzając zasadę samodzielnosti statutowo-organizacyjnej oraz wolę dochodzenia do uzgodnień w drodze negocjacji, przy poszanowaniu zasad partnerskiej współpracy.

Dokonana zostanie wspólna ocena realizacji tego programu, w szczególności realizacji programu legislacyjnego, obejmującego najważniejsze inicjatywy ustawodawcze, a także ocena stopnia realizacji ważnych umów społecznych zawartych między rządem RP a partiami społecznymi, głównie zaś „Paktu o przedsiębiorstwie państwowym” oraz „Paktu o gwarancjach socjalnych obywateli”. Wnioski z tych prac stanowią będą podstawą do podjęcia dalszych wspólnych działań.

W dokumencie podkreśla się konieczność szczególnego zwracania uwagi na rozwiązywanie podstawowych problemów społecznych oraz potrzebę wzajemnej wymiany informacji jako ważnego elementu w procesie informowania społeczeństwa o realizacji programu SLD. Zarówno SdRP jak i OPZZ deklarują wolę wspólnego przygotowania oraz udziału w akcjach społecznych oraz kampanii wyborów parlamentarnych. Oceny i wnioski zawarte w porozumieniu będą przedmiotem wspólnych spotkań przedstawicieli terenowych struktur OPZZ i SdRP. W zakończeniu porozumienia głosi, iż kierownictwa OPZZ i SdRP będą odbywać okresowe spotkania dla oceny stanu współdziałania. Przed podpisaniem tekstu porozumienia został zaakceptowany przez Prezydium OPZZ.

NTP

Prezydium OPZZ u prezydenta RP

20 marca br. prezydent RP Aleksander Kwaśniewski przyjął członków Prezydium OPZZ. Zwracając się do zebranych, prezydent powiedział, iż do tego spotkania przywiązuje dużą wagę mając nadzieję, że zapoczątkuje ono współpracę z Kancelarią Prezydenta w rozwiązywaniu trudnych problemów społecznych. Przewodnicząca OPZZ Ewa Spychalska, dziękując za możliwość spotkania, poinformowała o głównych problemach pracy związkowej. Nawigując do wcześniejszego spotkania kierownictwa OPZZ z prezesem Rady Ministrów Włodzisławem Cimoszewiczem podkreśliła, iż część spraw wzbudzających niepokój społeczne została przez rząd podjęta. Chodzi m.in. o realizację orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w sprawie waloryzacji rent i emerytur z 1992 roku, czy też o umorzenie bezrobotnym różnicy pobranych przez urzędy skarbowe zaleceń na podatku dochodowy.

Ewa Spychalska powiedziała też, że istotnym zagadnieniem jest dokonanie waloryzacji rent i emerytur za IV kwartał roku ubiegłego. Negatywne stanowisko rządu w tej sprawie zostanie przez OPZZ zaskarżone do Trybunału Konstytucyjnego. Mówiła również o zaniedbaniu wielu środków realizacji podwyżek płac dla sfery budżetowej. Mocno zaakcentowała potrzebę podjęcia szerokiej konsultacji na temat reformy ubezpieczeń społecznych. W swobodnej dyskusji członkowie Prezydium poruszyli m.in. problemy związane z procesem prywatyzacji przedsiębiorstw, funkcjonowaniu

nauki i oświaty, przemysłu specjalnego i metalowego, ochrony środowiska naturalnego oraz bezpieczeństwa wewnętrznego.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski na zakończenie spotkania powiedział, iż jest otwarty na problemy podnoszone przez związki zawodowe. Podkreślił, że najważniejszym zadaniem jest utrzymanie pozytywnych trendów zachodzących w gospodarce narodowej. Ta właśnie sfera ma decydujące znaczenie dla postępu socjalnego i zaspokojenia słusznych aspiracji społeczeństwa do lepszego życia.

NTP

Reforma Ubezpieczeń Społecznych

Najwięcej kontrowersji w projekcie reformy ubezpieczeń społecznych wzbudza propozycja zrównania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn. Wprawdzie projektodawca zakłada, że ostateczne ujednolicenie nastąpi dopiero za osiemnaście lat a dochodziłoby się do niego etapami od 2002 roku, poprzez wydłużanie co roku o sześć miesięcy wieku emerytalnego kobiet, to i tak propozycja ta jest traktowana jako uciążliwość wzbudzająca protest. Wydłużenie wieku emerytalnego jest bowiem traktowane - i to zarówno przez kobiety jak i te grupy pracowników, które na podstawie szczególnych przepisów korzystały z takich uprawnień - jako zamach na uszkocone tradycją i obyczajem przywileje. Natomiast analizy reformy skłaniają ich autorów do dramatycznego stwierdzenia: bez tej zmiany właściwie nie można mówić o reformie.

Wiek emerytalny dla kobiet wynosi w Polsce 60 lat a dla mężczyzn 65 lat. Jednak szczególne przepisy ustawowe pozwalają wielu grupom na przechodzenie na emeryturę w wieku wcześniejszym: kombatanci, inwalidzi wojenni i inwalidzi wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, zatrudnieni przez 15 lat w warunkach szkodliwych dla zdrowia, matki wychowujące kaleki dzieci i inne grupy zawodowe, w których wykonywane pracy do ustawowego wieku emerytalnego jest niemożliwe (np. artyści akrobaci, baletnicy itd.). Dodatkowo, ze względu na transformację gospodarczą i związaną z nią koniecznością restrukturyzacji wielu zakładów pracy a także ich likwidacją, stworzono możliwości wcześniejszego przechodzenia na emeryturę pracowników, którzy osiągnęli wysoki staż pracy (mężczyźni - 40 lat, kobiety - 35 lat) w wyniku tych zmian zostali zagrożeni bezrobociem (obecnie co siódma emerytura wypłacana jest z tego tytułu).

Praktyka jest więc taka, że na emeryturę przechodzi się, licząc średnio, w znacznie młodszym wieku niż określony podstawowymi

przepisami emerytalnymi. Dla przykładu (Tab. 1. przedstawia wiek osób, które przeszły na emeryturę w 1994 roku)

wiek w latach	Tab. 1.		
	ogółem	mężczyźni	kobiety
ogółem	100,0	100,0	100,0
49 i mniej	6,3	4,7	7,7
50 - 54	14,3	3,2	24,8
55 - 59	44,8	43,4	46,3
60 - 64	23,7	29,9	17,9
65 i więcej	10,9	18,8	3,3
średni wiek	57	59	55

W 1994 roku tylko niewiele ponad 1/5 nowych emerytek osiągnęła wiek ustawowy 60 lat i mniej niż 1/5 mężczyzn wiek 65 lat w momencie uzyskania świadczenia. Nie kwestionując ich uprawnień - 4/5 świadczeń dla wcześniejszego emerytek i emerytów, należy traktować jako ekwiwalent za złe warunki pracy, utratę zdrowia w wyniku aktywności zawodowej itp., - trzeba z całą mocą podkreślić dwie sprawy:

- owego ekwiwalentu nie płaci ten, kto przyczynił się do utraty zdrowia, a więc zakład pracy stwarzający złe warunki pracy, ale wszyscy ubezpieczeni, poprzez wysokie składki płacone na ZUS,

- przewidywany wzrost liczby emerytów w II i III dekadzie przyszłego wieku, gdy do wieku emerytalnego dojdzie wyżej demograficznie oraz wysokie koszty ponoszone z tytułu wcześniejszego przechodzenia na emeryturę, bez radykalnej zmiany obecnych przepisów odnośnie wieku emerytalnego i możliwości jego praktycznego obniżania, doprowadzą do wzrostu wysokości składek albo obniżenia poziomu świadczeń.

Jeśli pierwsza z tych ewentualności może, słusznie zresztą, budzić sprzeciw ze względu na niesprawiedliwość społeczną, to przyjęcie którejśkolwiek z nich - byłoby niebezpiecznym. Oznaczałoby to bowiem ograniczenie wzrostu go-

spodarczego (co za tym idzie zubożenie społeczeństwa), spadek aktywności przedsiębiorstw, zahamowanie dopływu obcych kapitałów, zmniejszenie zatrudnienia (wzrost bezrobocia), spadek wpływów podatkowych do budżetu (pogorszenie się bezpieczeństwa państwa i obywateli, ograniczenie wydatków na oświatę, zdrowie, kulturę, oraz pomoc społeczną). Alternatywą tych tragicznych dla Polski konsekwencji mogłoby być tylko obniżenie poziomu obecnie wypłacanych świadczeń emerytalno-rentowych, co w żadnym przypadku nie jest do przyjęcia.

Tak więc nie chcę „wyrównania” praw kobiet i mężczyzn a twarde reguły ekonomiczne i realne zjawiska demograficzne zmuszają projektodawców reformy do takiego postawienia problemu.

Przy patrząc na polskiemu problemowi emerytalnemu, gdy idzie o wiek emerytalny, na tle rozwiązań w najbogatszych krajach Europy i świata możemy z łatwością dostrzec, że tylko Włosi i Japończycy uznali, iż stać ich na korzystniejsze od polskich rozwiązania. Bez porównania bogactw do nas Norwegowie dopuszczają wcześniejszą emeryturę w wieku, w którym Polki już są dawno na emeryturze a Polacy właśnie, bez żadnych dodatkowych uprawnień, już się do niej szykują. Jednak i tak, z wyjątkiem robotników niemieckich, statystyczny Polak przechodzący na emeryturę jest najmłodszy. Inaczej też trzeba popatrzyć na rozwiązania japońskie. Wprawdzie wiek emerytalny jest w ich kraju niższy niż u nas, jednak tradycja i kultura Japonii są diametralnie różne od naszych. Inny jest tam stosunek do pracy, inne przywiązanie, wręcz przyporządkowanie, pracownika do firmy. Tak więc, choć mogą wcześniej korzystać z „dobrodrożstwa” na emeryturę, statystyczny wiek przechodzenia na nią przez Japończyka jest prawie o 2,5 roku wyższy niż Polaka.

Jak już wielokrotnie pisaliśmy, z obecnego systemu emerytalnego niezadowoleni są wszyscy i zgodnym chórem domagają się reformy. Kłopoty, jak zwykle, tkwią w szczegółach. Nie

da się bowiem przeprowadzić takiej operacji, aby emeryci mieli więcej i sprawiedliwiej, wszyscy zachowali co najmniej takie prawa, jakie mają, a do tego skarb państwa odczuł ulgę. Wielokrotnie gmatwano system emerytalnego, „leczenie” przy jego pomocy innych, doradczych schorzeń gospodarki, wymieniamy choćby wysłanie na wcześniejsze emerytury w początku lat 80. wielkiej rzeszy młodych jeszcze fachowców, ratowanie się przed bezrobociem przez ułatwienie w uzyskiwaniu przyspieszonej emerytury w latach 90 - 91 (listę „grzechów” można *zresztą znacznie rozszerzyć) doprowadziło owy system do stanu kryzysowego. Bez radykalnej terapii niczego się nie osiągnie. Ta terapia nie może być dla wszystkich całkiem bezbolesna. Jednak ma powstać system sprawny, a więc gwarantujący godziwy poziom życia weteranom pracy i zapewniający realizację sprawiedliwości społecznej - więcej powinni mieć ci, którzy dali z siebie więcej - a równocześnie wspierający a nie blokujący rozwój gospodarczy, trzeba się zdecydować na rozwiązania głębokie. Kosmetyczne zabiegi niewiele pomogą, co zresztą możemy sprawdzić choćby na wszystkich dotychczasowych, takich właśnie, reformach.

Podstawą reform musi być rachunek ekonomiczny. Nie bowiem nie dadzą ludziom największe i najlepiej uzasadnione przywileje, gdy kasa będzie pusta i na ich realizację zabraknie pieniędzy. Realistyczne podejście do problemu emeryckiego każe postawić pytanie: czy stać nas na wcześniejsze emerytury dla kobiet? Jakże skutki dla przyszłych pokoleń emeryckich przyniesie może zaniechanie zmian w imię utrwalonej tradycji? Obecne pokolenie emerytów i ci, którzy w najbliższych latach na emeryturę przejdą, mogą spać spokojnie. Ich ten problem nie dotyczy. Ale dzisiejsi czterdziestolatkowie i młodzi muszą głęboko się nad tym zastanowić.

NTP

Avia - Świt Nowy Dwór Mazowiecki 1:1

GRATULACJE DLA RYWALI

Zamiast trzech pewnych punktów, przyszło cieszyć się tylko z jednego. Zespół Świtu, mimo że jest w drugoligowej stawce beniaminkiem, zachował się na boisku Avii jak stary zawodnik. Szybko zdobył prowadzenie, po czym mądrze bronil korzystnego rezultatu. Gości nie zalamala nawet wyrównująca bramka Pawła Pranagala, konsekwentnie grali swoje i wywieźli remis.

Pierwsze ostrzeżenie dla świdniczan nastąpiło już w 3 minucie. Po indywidualnej akcji Orlńskiego i strzale z woleja Włodarczyka bramkarz Avii z najwyższym trudem wybił piłkę na rzut rożny.

Kolejne minuty upływały pod dyktando gospodarzy, ale ani Józef Zolech, ani Arkadiusz Westwalewicz strzalami głową nie potrafili pokonać dobrze dysponowanego w sobotę Roberta Romanowskiego. Wystarczyła jedna chwila nieuwagi i Świt uzyskał prowadzenie. Daleki wrzut z autu Włodarczyka usiłował wybić w pole Westwalewicz, ale popełnił błąd i Dariusz Szelaż z pięciu metrów nie miał prawa chybić. Od tego momentu aż do końca spotkania goście cofnęli się na swoją połowę i starali się za wszelką cenę nie dopuścić świdniczan w pobliże swojej bramki. Nawet jeśli podopieczni trenera Jerzego Krawczyka w końcu stwarzali sytuacje strzeleckie, to zawodziła precyzja. Niecelnie główkował z kilku metrów Pranagal, a po chwili zbyt lekko uderzał w wyborze sytuacji Zolech.

Wreszcie w 28 minucie nastąpiło wyrównanie stanu spotkania. Dwojkowa akcja Pranagal - Bender zakończyła się wyjściem Pranagala na czystą pozycję, po czym świdniczanin

w okienko bramki Świtu. I tym razem Romanowski, wyciągnięty jak struna, zdołał wybić piłkę na rzut rożny.

Avia Świdnik - Świt Nowy Dwór Mazowiecki 1:1 (1:1). Bramki: Pranagal (28) - Szelaż (17). Avia: Grodzicki - Pranagal, Pydyś, Machnikowski, Bartoś - Stopa, Bender (69 Sterniczek), Klich, Westwalewicz (81 Kaczmarek), Zolech, Telka (61 Tomaszek). Świt: Romanowski - Siuta, Zygaręk, Rasztemborski, Włodarczyk - Kucharski, Orlński (83 Sosnowski), Chajruln, Krakowiak - Szelaż (61 Jaloienko), Kryński (46 Puchacz). **Złote kartki:** Rasztemborski, Siuta, Chajruln (wszyscy Świt). Sędziował jako główny Ryszard Łatała z Kielc. Widzów: 300. (kdr)

Niedziela, godzina 15, stadion w Zamościu

MECZ
ZA CZTERY PUNKTY

Regionalne derby Hetman - Avia zamiast gry dwóch zespołów pewnych ligowego bytu nieoczekiwanie staną się walką o wszystko. Trzy punkty wywalczone w tym spotkaniu mogą poważnie podbudować zwyciężcę i pozwolić na spokojną grę w dalszej rywalizacji.

Nie ma co ukrywać, na stadionie OSiR-u zagradają dwa zespoły, którym w rundzie wiosennej przegrywali II ligi wyraźnie nie idzie. Avia straciła już sporo punktów, a przecież świdniczan dopiero czekają mecze z górną połową tabeli. Z kolei Hetman, zamiast spokojnej gry i miejsca w środkowej części stawki, przegrywa mecz z meczem i jest już bardzo blisko strefy spadkowej.

Zamościanie w trzech dotychczas rozegranych spotkaniach na własnym boisku nie zdobyli nawet jednego punktu, ani razu nie trafili piłką do siatki rywala. Wszystko wskazuje na to, że w Hetmanie szykuje się małe trzęsienie ziemi, oczywiście personalne. Nie możemy tego meczu przegrać - mówi trener Avii Jerzy Krawczyk. Punkty w tego rodzaju potyczkach liczą się podwójnie. Od spotkania z Hetmanem zaczynamy serię meczów z silnymi zespołami i dobry wynik w Zamościu musi podbudować chłopców. (kdr)

Mówi Henryk Góralski, prezes Świdniczanki

Naszym celem
III liga!

Ochoczo zabrał się do działania nowy prezes LKS Świdniczanka Henryk Góralski. Rozmawialiśmy z nim kilka dni temu.

• **Pierwsze „ścieżki” nowego szefa klubu z Turystycznej?**

- Wiodły do Avii. Rozmowy działaczy obydwu klubów przyniosły konkretne rezultaty. Grupa piłkarzy Avii (z rezerw II ligowego zespołu) występować będzie niebawem w jedynastce Świdniczanki. Będą „ogrywać” się w okręgówce. W każdej chwili sięgając będą po nich szkoleniowcy Avii. Starsi i młodszy juniorzy Avii rozgrywać będą swoje mecze na naszym boisku, nareszcie w obecności licznej widowni. Do tej pory grali przy pustych trybunach. Tak dalej być nie mogło. Juniorzy ze Świdnika należą do najlepszych w regionie. Trzeba pokazać ich kibicom.

• **A co na to lubelski OZPN?**

- Dogadamy się w tej materii. Są na to widoki.

• **Co słychać w kadrze podopiecznych trenera Janusza Bęcy?**

- Jego zespół liczy 20 piłkarzy. Mamy kilku nowych zawodników. Tomasz Korbe, który reprezentował barwy lubelskiego Motoru oraz trzech piłkarzy Avii, którzy występowali jeszcze nie tak dawno w kilku ościenicznych klubach.

Drużyna plasuje się aktualnie w środku tabeli. Czy pojedziemy w górę tej wiosny? Być może! Jesienią spojrzemy inaczej na sprawę. Naszym celem będzie awans do III ligi. Są na to widoki.

• **Jakie?**

- Dobrosąsiedzkie układy z Avią, pomoc Urzędu Miejskiego, spore grupy świdnickich rzemieślników także, dobre chęci współpracy z nami ze strony Związku Prywatnych Transportowców, a nade wszystko entuzjazm naszych, wypróbowanych działaczy: J. Bęcy, Cz. Rozwadowskiego, W. Jaworskiego, J. Gieroby, Zb. Walczaka, W. Szymańskiego. Bez nich Świdniczanka, by już dawno temu polegała.

• **Ilę pieniędzy macie w kasie klubowej?**

- Kilkadziesiąt milionów starych złotych. Z przeznaczeniem (głównie) na zakup sprzętu sportowego.

• **Przybędzie funduszy?**

- Widzę możliwość zdobycia 20-25 mln. Będą potrzebne na opłaty dla sędziów, diety zawodnicze, wynagrodzenie dla szkoleniowców.

• **Najszybsze marzenie prezesa?**

- Stadion Miejski z prawdziwego zdarzenia przy Turystycznej. Początek realizacji tego przedsięwzięcia przewidujemy w okresie tegorocznych wakacji. Ogrodzimy plac gry, ustawimy ławeczki, zadamy o punkty gastronomiczne. Szatnie dla zawodników już zmodernizowaliśmy. Wszystkie te sprawy już teraz śnią się po nocach.

• **Zyczymy powodzenia.**

Rozmawiał: M. Kruk

Na boisku okręgówki
Dobry początek
Świdniczanki

Piłkarze Świdniczanki mocnym uderzeniem weszli w wiosenną rundę rozgrywek klasy okręgowej. O ile pierwsze spotkanie z Traveną nie doszło do skutku z powodu złego stanu boiska w Trawnikach, o tyle inauguracja w meczu przeciwko Bystrzycy Borki była bardzo udana. Świdniczanie grający na wyjeździe odnieśli zdecydowane zwycięstwo 3:1 (1:0). Bramki po składowych, zespołowych akcjach strzelali (w kolejności): Henryk Olko, Grzegorz Góralski (głowa) i Rafał Mańko. Gospodarze honorowego gola zdobyli na dwie minuty przed końcem spotkania. Wy zwycięstwo to jest tym cenniejsze, ponieważ są to pierwsze punkty w tym sezonie wywalczone na obcym boisku.

Świdniczanka: Czyhajda - Świdnik, Wierchoń (Szot), Okoń, Korba - Mańko, Nalewajko, Góralski (Mazur), Olko - Szymański, Biskont (Zieliński).

W najbliższą niedzielę o godzinie 15 na boisku przy ul. Turystycznej świdniczanie będą podejmować lidera okręgówki - Garbarnię Kurów.

JaKo

Więści z Automotoklubu
Zmagania
cyklistów

27 kwietnia w sobotę o godzinie 11 na sztucznym torze przeszkód usytuowanym przy placu vis a vis Urzędu Miejskiego rozpocznie się I cyklontrial '96. Impreza zapowiada się ciekawie. Rywalizacja cyklistów (młodzieży szkolnej w wieku od 10-21 lat i nie tylko) odbywać się będzie tylko i wyłącznie na rowerach górskich. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody i niespodzianki. Zgłoszenia zawodników przyjmowane będą w biurze zawodów na godzinę przed rozpoczęciem imprezy. W przypadku niepodejścia zawodów odbędą się w innym terminie.

Na dobry początek

Do sekcji motocykli sztychliks organizowanej przy świdnickim Automotoklubie zgłosiło się już dwóch pierwszych zawodników ze Świdnika. Jeden z nich jest posiadaczem hondy, drugi ma inne japońskie cacko - kawasaki.

W poszukiwaniu „staruszków”

O tym, że w kilku prywatnych garażach w mieście stoją od lat stare fordy, octavie i fiaty ewierkały już od dawna świdnickie wróble. Na „wymarcie” są natomiast warszawy (garbusy). Tych aut nie widać. Ich właściciele są nadal mile widziani w Automotoklubie. Sekretariat reaktwowanego zrzeszenia mieści się przy Zespole Szkół Technicznych (tel. 51-26-71).

Pierwszy kurs szkoleniowy

Automotoklub wytypował już szkoleniowców sekcji motocrossowej. Szkoleniem, rozpoczynającym się już przy końcu kwietnia, objęci zostaną wszyscy posiadacze motorowerów i motocykli, którzy zapiszą się do klubu. Zdobytą licencję upoważniającą do startów w motocrossach, rajdach i wyścigach.

k-k

POMECZOWY KOMENTARZ
TRENERA JERZEGO KRAWCZYKA

„Zagraliśmy bardzo słaby mecz, jeden z najsłabszych w tym sezonie. Goście grający swoje, okazali się groźnym rywalem, szczególnie po przerwie, gdy musielismy zaatakować, a co za tym idzie odsonić się.”

Zespół Świtu jest niewygodnym rywalem, szczególnie w meczach wyjazdowych. Zagęszczona defensywa jest bardzo trudna do sforsowania, a rywal wycekuje na okazje do kontr.

Nie spełniła założeń przedmeczowych nasza druga linia, która nie potrafiła pociągnąć z piłką do przodu, wytworzyć przewagi licznej, a także jednym celem podaniem otworzyć napastnikom drogi do bramki. Zabrakło także precyzji przy egzekwowaniu stałych fragmentów gry.

Najbardziej przykre jest jednak to, że chłopcy w drugiej części spotkania trochę odpuścili. Zabrakło w tym meczu z naszej strony ambicji, przyszłowiowego grzygnięcia trawy. W końcówce rozluźniliśmy szyki obronne i dwukrotnie mogło to się zemścić.”

OBRAZ GRY

	Avia I poł./II poł.	Świt I poł./II poł.
strzelały na bramkę	9/6	4/6
(w tym celne)	5/4	4/4
interwencje bramkarzy	2/4	3/4
rzuty wolne	9/8	6/5
rzuty różne	5/1	2/3
spalone	0	2/1
wrzuty z autu	11/14	16/19

PIŁKARSKI RANKING „GŁOSU”

Oceny za mecz ze Świtem Nowy Dwór Mazowiecki: Grodzicki - 5, Pydyś - 5, Pranagal - 6, Bartoś - 6, Westwalewicz - 4, Telka - 4, Stopa - 5, Bender - 4, Klich - 5, Zolech - 5, Machnikowski - 4. Po XXII spotkaniach: 90 - Bartoś, 84 - Bender, 83 - Zolech, 78 - Klich, 72 - Wojciechowski, 69 - Pydyś, 60 - Tomaszek, Machnikowski, 58 - Stopa, 54 - Telka, Grodzicki, 38 - Wyroślak, 25 - Grabowski, 21 - Pranagal, 18 - Westwalewicz, 8 - Kaczmarek, 4 - Sterniczek.

* W klasyfikacji na piłkarza meczu po trzy gwiazdki mają na swoim koncie Dariusz Bender, Robert Grabowski

wski i Józef Zolech, dwie uzbierały Włodzimierz Bartoś, a po jednej mają Wojciech Klich i Adam Pydyś.

* Klasyfikacja snajperów: 6 bramek - Józef Zolech, 4 - Włodzimierz Bartoś, Jacek Tomaszek, 1 - Dariusz Bender, Paweł Pranagal, Adam Pydyś, Mariusz Telka, Dariusz Wyroślak.

* Złote kartki: 4 - Wyroślak, 3 - Klich, Stopa, Wojciechowski, Westwalewicz, Machnikowski, 2 - Bender, Telka, Pranagal, 1 - Pydyś, Sterniczek.

(kdr)

sklep „Artex” poleca:

- największy wybór glazury i terakoty w mieście
- ceramikę i armaturę łazienkową
- drzwi, okna
- artykuły motoryzacyjne: 126p, polonez, fiat FSO

Świdnik, ul. Okulickiego 22 (dawna Świerczewskiego)

Zapraszamy od poniedziałku do piątku

w godz. 9-18 oraz w sobotę 9-14.

R-82

MEBLE SZEROKI WYBÓR
Poleca
sklep w Piaskach

ul. Partyzantów 37 (za szkołą górniczą) tel. 71-40-00 w. 107

czynny w godz. 9.00-18.00, w soboty 9.00-14.00

POSIADEMY W SPRZEDAŻY:

- zestawy pokojowe i kuchenne
- komplety wypoczynkowe
- sypialnie
- narożniki

Sprzedaż ratalna bez żyrantów

Zapewniamy bezpłatny transport do Świdnika, Lublina, Łęcznej i okolic

PREZENTY KOMUNIJNE

APARATY FOTOGRAFICZNE

ponad 60 modeli (najwięcej w regionie) - od najtańszych po ZOOM-y

CANON, EXAKITA, HANIMEX, KODAK, KONICA, POLAROID, PREMIER, SAMSUNG, SINA, SINPO, VIVITAR

WALKMANY, KALKULATORY, ZEGARKI:

ponad 300 wzorów - zegarki Casio już od 19,90, Atlantic, Q & Q, Vector itp.

INSTRUMENTY KŁAWISZOWE CASIO.

ZESTAWY KŁOCKÓW LEGO, LALKI BARBIE, ŁYŻWOROLKI

Focus

ul. Niepodległości 5

od poniedziałku do soboty

czynne 10-18

niedziele do 14-tej

R-83